

# DĄBROWSZCZAK

ORGAN BATALJONU IM. J. DĄBROWSKIEGO

Numer 30

12<sup>ta</sup>. BRYGADA MIĘDZYNARODOWA

21 czerwiec 1937

## BILBAO-HUESCA

BILBAO!... Słowo to wstrząsa dziś sercami milionów antyfaszystów i demokratów całego świata. Historyczne miasto Hiszpanji, osrodek baskijskiej demokracji przeżywa dziś tragiczne chwile zmagania z wielokrotnie silniejszym najeźdźcą, z armją Hitlera i Mussoliniego.

W chwili gdy piszemy te linje, Bilbao pokryte jest kurzawą dymu i hukami armatnimi. Setki Junkersów i Caproni przelatują nad bezbronnym a bohaterskim miastem, zrzucając swe straszne ładunki śmierci. Dziesiątki baterji armatnich ostrzeliwiają już nie tylko okopy republikańskie, ale i domy mieszkalne ludności cywilnej. Padają nowe ofiary: kobiety, starcy i dzieci...

Tak wygląda "Wojna totalna" Hitlera.

Tak wygląda "cywilizacyjna misja faszyzmu" przetłomaczona na język rzeczywistości! Do tego doprowadziła polityka nieinterwencji, — zbrodnica polityka ustępstw wobec faszyzmu!

Nieszczęsny Kraj Basków przechodzi przez najcięższe bodaj chwile w swej historii. Baskowie, praktykujący katolicy i szczerzy demokraci doświadczają na własnym losie misję faszyzmu — obronę religji. Dziesiątki zburzonych kościołów, setki wymordowanych księży zaznaczyły pochod rozwieczonych barbarzyńców 20-go wieku: faszystów.

Kilka tygodni temu cały świat został wstrząsnęty wiadomością o zbombardowaniu Durango. Setki ofiar. Kościół, w którym właśnie odprawiano nabożeństwo — w gruzach. Durango nie miało żadnego znaczenia strategicznego.

Przyszła druga wiadomość.

Guernica! Całe miasto, dosłownie całe — przedstawia obecnie jedną wielką kupę gruzów. Tysiące bomb zrownało je z ziemią. Z mapy Hiszpanji należy już wykreślić miasto Guernica!

A teraz Bilbao! Wajeźdźcy chcą je zdobyć za wszelką cenę! I dla

tego nie wahają się przed użyciem najohydniejszych, średniowiecznych metod walki! Dlatego nie wahają się ukazać przed całym światem w roli zbroczonych krwią morderców!

Ale nie przejdą!  
NO PASARAN!

### GENERAL LUKACZ PADŁ NA POSTERUNKU

12-go czerwca padł na swym posterunku na froncie Huesca, tow. General Lukacz. Wraz z nim padł Heilbrun oraz ranny został tow. Gustaw Regler, literat antyfaszystowski światowej sławy i komisarz polityczny hiszpańskiej armji Republikańskiej.

Zycie gen. Lukacza to pasmo walk rewolucyjnych. Rewolucjonista o nieprzeciętnych zaletach, uczestnik rewolucji węgierskiej, bojownik Armji Czerwonej walczącej przeciw białym generalom i interwentom, nieprzeciętny pisarz proletariacki, — tow. Lukacz od października 1936 roku walczy w szeregach armji ludowej, gdzie jego wysokie zalety i kwalifikacje wysunęły go na dowódcę 12-ej Brygady Międzynarodowej. Pod jego kierownictwem 12-a Brygada wyrosła na jedną z najlepszych jednostek armji republikańskiej, pod jego to kierownictwem zapisala w historii wojny domowej szczytną stronę Guadalałajary.

Tow. Heilbrun kierownik służby sanitarnej Brygady, pozostawia za sobą zał wszystkich tych, którzy kiedykolwiek zetknęli się z nim w pracy. Świetny organizator, potrafił w ciągu względnie krótkiego okresu czasu owocnie rozbudować służbę sanitarną i zapewnić staranną opiekę lekarską.

Towarzysz Gustaw Regler, Komisarz polityczny 12-ej Brygady, został poważnie ranny lecz życiu jego nie grozi niebezpieczeństwo. Pod kierownictwem tego antyfaszystowskiego bojownika, świetnego organizatora, 12-a Brygada była i jest nadal nie tylko przykładem bojowości i opanowania wiedzy wojskowej ale i również daje przykład dyscypliny poświęcenia i wzorowej pracy politycznej. Towarzyszowi Reglerowi nasze serdeczne antyfaszystowskie pozdrowienia i życzenia rychłego powrotu w nasze szeregi.

Polegli towarzysze na zawsze pozostaną nam w pamięci. Padli na swym posterunku. Padli w walce o wolność.

CZĘŚĆ ICH PAMIĘCI!

Kraj Basków — jak wiadomo — odcięty od pozostałych terytoriów Hiszpanji Republikańskiej. Już w pierwszych tygodniach buntu udało się faszystom otoczyć tę prowincję pierścieniem swych wojsk. Dlatego też Bilbao nie mogło i nie może uzyskać od rządu bezpośredniej pomocy w armji, broni i amunicji. Baskowie jednak nie zwatpili. Przez szereg miesięcy walczyli z przeważającymi siłami i zadali faszystom już niejednokrotnie ciężkie straty.

Obecna ofensywa na Bilbao rozpoczęła się 2 miesiące temu. Kierował nią osobiście general Mola (zabity ostatnio w katastrofie lotniczej), jeden z najzdolniejszych dowódców faszystowskich. Potężne siły zostały skoncentrowane na froncie Bilbao. W walkach biera udział najlepsze jednostki wojskowe — między nimi i bataljony włoskie. Ale co najważniejsze — faszysti skoncentrowali na tym froncie potężny materiał wojenny. Setki tanków i samolotów, tysiące armat. Ludowa armja Basków, armja słabo uzbrojona, ma naprzeciw siebie zmotoryzowaną włosko-niemiecką armję.

Przypominają się tragiczne dni listopadowe na froncie Madryckim. Przypominają się te niezapomniane walki naszego bataljonu pod Humera, Casa de Campo, Ciudad i inn. W listopadzie wazyły się losy Madrytu. Ofiarnosc i bohaterstwo obrońców wolności zachowało to miasto dla ludu. To samo będzie i z Bilbao. Na wiadomość o postępach armji faszystowskiej cały lud baskijski porwał się do walki. Ludność cywilna chwyciła za broń i drogo kaze okupować faszystom każdy metr zdobytego terenu. Tak jak Ma-



dryt wyniszczył fizycznie kwiat armji gen Franca, tak i Bilbao zamienia sie obecnie na grob armji gen. Moli. Bilbao obroni sie!

Obroni sie Bilbao przy aktywnej pomocy calej Hiszpanji. Nadszedl czas aby ZATAKOWAC NA WSZYSTKICH FRONTACH! Gros sil faszystowskich znajduje sie pod Bilbao. Obsada innych frontow jest znacznie oslabiona. NA POMOC EUZKADI! ATAK NA WSZYSTKICH FRONTACH!

Zmusimy w ten sposob faszystow aby oslabili nacisk na Bilbao i zdobedziemy nowe tereny!

Haslo ataku zamienia sie juz w

rzeczywistosc. Nasi zolnierze rozumieja koniecznosc pomocy Krajowi Baskow i wszedzie z niecierpliwoscia czekaja na sygnal komendy. Sygnal ten zostal juz dany na froncie Huesca i Zaragoza, tak jak i na froncie srodkowym. Jak mozna wyczytac z komunikatow frontowych wojska republikanskie osiagnely wielkie zwyciestwa. Faszysci beda musieli sciagnac teraz posilki z frontu Bilbao.

**CALA HISZPANJA POMOZE BILBAO!**

**ATAK NA WSZYSTKICH FRONTACH!**



Faszystowskie samoloty przeszly tedy...

## WALKA ZE ZDRADA NA TYLACH

Nowe posuniecie rzadu tow. Negrina w dziedzinie walki ze zdra-  
da i sabotazem na tybach armji republikanskiej swiadcza dobitnie o tem ze rzad poszedl droga naprawy bledow Caballero. Polityka Caballero, tolerujaca dywersyjna akcje hitlero trockistow przeszkadzala w zmobilizowaniu wszystkich sil kraju dla szybkiego wygrania wojny oraz doprowadzila do puczu w Katalonji. Rząd towarzysza Negrina rozumie—tak jak i cały rewolucyjny lud Hiszpanji—ze niema mowy o zwiekszeniu produkcji, o zorganizowaniu jednolitego kierownictwa armja, bez calkowitej likwidacji trockizmu—, najzacieklejszego wroga ludu. W ciagu ostatnich dni zlikwidowano trockistowski organ "Batalla", wy-

dawany za pieniadze Gestapo i nawolujacy do mordu. Aresztowani zostali przywodcy P. O. M. U. Gorkin i Nin ktorzy osobiscie kierowali puczem w Katalonji, ktory byl powtorzeniem zdrazieckiego powstania faszystowskich generalow 19-go lipca 1936.

Sluszna polityka kontroli ze sluszna polityka kontroli wszystkich radjostacji nadawczych przez rząd, zapoczatkowana przez szefa sluby bezpieczenstwa, tow. Ortega, objela rowniez i Katalonje.

Dywersyjna akcja trockizmu obejmuje nietylko Hiszpanje, ale i wszystkie kraje. Pamietamy dobrze procesy moskiewskie ktore ujawnily scinajace krew w zylach zbrodnie agentow Trockiego,

## WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA

**Z. S. R. R.** — W najblizszych dniach ma tu przybyc 2000 dzieci ewakuowanych z Kraju Baskow. Rowniez we Francji i Angli oczekiwane sa nowe transporty dzieci.

**FRANCJA.**—W Bagnoles zostali zamordowani znani antyfaszyscy wloscy, bracia Roselli. Jeden z nich leczyl sie we Francji z ran otrzymanych na froncie w Hiszpanji. Jeden z mordercow zostal zaaresztowany. Dzialal on z polecenia' poselstwa Wloch i faszystowskiej tajnej policji O. V. R. A.

**SZWAJCARJA.** — W Genewie odbyla sie konferencja przedstawicieli Miedzynarodowki Socjalistycznej i Zwiolkow Zawodowych,

Zinowjewa, Kamieniewa, Piatakowa i innych. Bandy zwyrodnialcow trockistowskich zamordowaly nieodzalowanego towarzysza Kirowa, organizowaly katastrofy na kopalniach i kolejach, mordujac setki i tysiacie osob. Planem naczelnym trockistow bylo zamordowanie ukochanego wodza ludow Z. S. R. Stalina, oraz jego najblizszych towarzyszy. Oderwani i znenawidzeni przez masy, droga zbrodni i puczow starali sie wprowadzic trockisci — na rozkaz Berlina i Tokio—ustroj kapitalistyczny, niweczac wielkie dzieło rewolucji pazdziernikowej.

Agenci Trockiego: Tuhaczewski i Gamarnik sprzedawali Hitlerowi i reakcji japonskie plany i tajemnice wojskowe Z. S. R. R.

Akcja trockistow we wszystkich krajach swiata zmierza do rozbiicia frontu pomocy Republice Hiszpanskiej. Na calym swiecie trockisci, uzywajac obłudnie rewolucyjnych frazesow tak, jak i Hitler swej antykapitalistycznej demagogii chea rozbić Front Ludowy —jedyna skuteczna bron w walce ludu z wojna i faszyzmem.

W Hiszpanji, gdzie przezywamy wojne i gdzie z dnia na dzien dokonuje sie wielkie dzieło rewolucji ludowej—zbrodnicza akcja trockistow jest bardziej niebezpieczna niz gdzieindziej.

Bojownicy antyfaszystowscy wszystkich przekonanych politycznych witaja entuzjastycznie pierwsze kroki rzadu tow. Negrina na drodze likwidacji trockistow i sprzymierzonych z nimi elementow, starajacych sie wbic noz w plecy tym, ktorzy w okopach walki o Hiszpanje szczeni i niepodlegla, o wolnosc i pokoj calej ludzkosci.

JOZEF SULINSKI

poswiecona sprawie Hiszpanji. Konferencja potepila polityke Nieinterwencji. Dalszy ciag obrad bedzie mial miejsce w Paryżu.

**Z. S. R. R.**—Proces 8 generalow oskarzonych o zdrade i szpiegowstwo odbil sie w Z. S. R. R. glosnem echem. Na fabrykach, kopalniach i kopalniach, na zebraniach zolnierzy Czerwonej Armji miljonowe tlumy obywateli sowieckich witaly sluszny wyrok smierci na zdrajcow ojczyzny.

Na smierec skazani zostali: Tuhaczewski, Kork, Ejdeman, Putna, Jakir i inni.

Przewodniczyl kolegium sadowemu tow. Ulrich. W sklad sadu wchodzili: Blucher, Budionnyj i inni wodzowie Armji Czerwonej.

## INFORMACJE Z HISZPANJI

**BARCELONA.**—W zwiasku z likwidacja organu P. O. U. M. "La Batalla", nastapily liczne aresztowania. Zatrzymano okolo 50 osob. Przeprowadzone tez zostaly liczne rewizje w trockistowskich lokalach. Wykryto sklad najnowszych mundurów wojskowych oraz wiele broni.

**MADRYD.**—Zostal sprowadzony do Madrytu Znany przywodec P. O. U. M., Nin, jeden z organizatorow faszystowskiego puczu w Katalonji. Nin zostal aresztowany w Barcelona. Sadzony bedzie najprawdopodobniej w Madrycie.

### EKSPLOZJA NA STATKU REPUBLIKANSKIM

No okrecie wojennym "Jaime I", nastapila eksplozja. Sa liczne ofiary. Szczegolow brak.

### PLENUM K. C. KOMUNISTYCZNEJ PARTJI HISZPANJI

Od 18-go do 20-go czerwca odbedzie sie w Walencji plenum K. C. K. P. H. Oprocz spraw organizacyjnych—jak wychowywanie kadrow partyjnych—stoja sprawy majace pierwszorzedne znaczenie dla wojny i rewolucji ludowej jak: sprawa reorganizacji przemyslu, sprawa jednosci i splosci Frontu Ludowego.

### ZNANY PISARZ ANTYPASZYSTOWSKI W HISZPANJI

Do Madrytu przybyl na zwiedzenie Asturji i frontu Guadalajara, znany pisarz i bojownik antyfaszystowski Egon Erwin Kisch.



## O jedność proletariatu w obronie Hiszpanji.

Bombardowanie Almerji i faszystowska ofensywa na Bilbao zmobilizowały cały lud Hiszpanji wokół swego rządu, wzmocniły antyfaszystowski sojusz wszystkich partji i organizacji Frontu Ludowego. Otwarta interwencja Hitlera, interwencja do której cynicznie się przyznaje, wywołała wielkie oburzenie na całym świecie. Rosnie fala protestu przeciw homedji nieinterwencji — w praktyce blokady Republiki Hiszpańskiej Ludy Francji i Anglii potępią politykę zagraniczną swych rządów. Masy ludowe całego świata domagają się udzielenia pomocy prawowitemu rządowi Hiszpanji walczącemu z najazdem Niemiec i włocn, broniącemu sprawy wolności i pokoju świata.

Zadaniem międzynarodowego ruchu robotniczego chwili obecnej jest walka przeciw blokadzie, o wolność handlu dla Republiki hiszpańskiej. Aby akcja ta była skuteczna, musi być prowadzona jednolicie. Tylko wspólnymi wysiłkami obu robotniczych Międzynarodówek złamiemy mur dookoła Hiszpanji ludowej! Komunistyczna Międzynarodówka już niejednokrotnie zwracała się do Socjalistycznej Międzynarodówki z propozycją prowadzenia wspólnej akcji pomocy Hiszpanji. Niestety, propozycje te stały się odrzucone.

Obecnie, po zbombardowaniu Almerji, Socjalistyczna i Komunistyczna Partja Hiszpanji oraz U. G. T. (klasowe związki zawodowe) wysłały telegramy do obu Międzynarodówek nawołujące do zjednoczenia swych wysiłków w akcji pomocy Hiszpanji. Apel ten został poparty przez 5-0 milionów C. G. T. Francji oraz przez cały szereg socjalistycznych przywódców. Na apel ten odpowiedział sekretarz Kominternu, towarysz Dymitrow, konkretna propozycja utworzenia komitetu porozumiewawczego obu Międzynarodówek. Przywódcy Socjalistycznej Międzynarodówki, De Brouckere i Adler odpowiedzieli na apel hiszpańskich organizacji robotniczych listem, zapewniającym o swej pomocy, nie mówiąc jednak nic o jedności akcji.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że w Paryżu ma się odbyć 20 czerwca konferencja przedstawicieli obu Międzynarodówek w sprawie zorganizowania wspólnej akcji pomocy Hiszpanji. Wierzy-

## CZARNA SOTNIA PRZY PRACY...

Prasa polska podaje do wiadomości o krwawym pogromie dokonanym w Brześciu. Zabici i ranni, rozwalone stragany i sklepy żydowskich handlarzy — oto płoną kilkunastu wyczynów endeckich bojówek.

Policja polska, "spełniająca swój obowiązek" o ile chodzi o rozpedzanie bezrobotnych lub katorżanie po komisariatach — jakby wymarła w ciągu tych strasznych dni. Wojewoda wydał apel do ludności żydowskiej, nawołując ją do spokoju, t. zn. by spokojnie poddała się rzezi. Przytyk, Minsk Mazowiecki, Radom i Brześć: krwawa fala pogromów antysemickich przechodzi nasz kraj. W oczach demokratycznej Europy Polska staje się krajem barbarzyńców, krajem dziczyzny. Ale to mało wzrusza rząd sanacyjny który nie tylko że nie walczy z heca pogromowa, ale pobudza do niej. Prasa sanacyjna wychwala "bohaterskie" czyny band faszystowskich, mordujących bezbronną ludność żydowską miasteczek i wsi. Policja państwowa nie tylko biernie przypatruje się pogromom, ale jeszcze aresztuje nie tych co mordują, ale tych co się bronią. Sady Niepodległej Polski zapewniającej równe prawa dla wszystkich obywateli skazują na długie lata więzienia ofiary pogromów, uwalniając natomiast ich sprawców. Rząd sanacyjny chce pogromów — pogromy te są mu konieczne. My, polacy, dobrze pamiętamy czasy caratu, kiedy to rządarski organizował pogromy chcąc w ten sposób wmowić rosyjskiemu ludowi że przyczyna jego nędzy jest nie obszarnek i kapitalista a żydowski szewc czy kramikarz. Rząd sanacyjny idzie tą samą drogą. Chce on rozbic jedność ludu Polski, jedność niezbędną dla walki o Polskę wolną i ludową, o Polskę — ojczyznę, matkę dla wszystkich obywateli bez różnicy wyznania i narodowości. Na szczęście nie udaje się endecykim paniczykom wciągnąć do antysemickich pogromów szerszą

my, że tym razem socjalistyczni przywódcy zgodzą się wreszcie na te wspólne akcje, która jedynie może zapewnić ludowi hiszpańskiemu realne korzyści. Proletariat hiszpański który wykuli swą jedność w ogniu walki z faszystwem międzynarodowym, bojownicy walczący w okopach o wolność i pokój świata, — wołają o jedność i o pomoc!

masy robotników i chłopów. Klasa robotnicza Warszawy i Łodzi już niejednokrotnie — wraz z robotnikami żydowskimi — pedziła przez dzielnic robotniczych antysemickich prowokatorów faszystowskich. Chłopi polscy przepędzili przez antysemickich pogromszczyków podczas wielotyśiecznych manifestacji zielonosiwatkowych. I jednogłośnie — wypowiadali się za demokracją i wolnością kraju. Cały lud polski zrozumiał, że jego istotni wrogowie to ci, którzy odebrali mu chleb i wolność, to właśnie ci, którzy organizując pogromy — usiłują skierować gniew ludu na tory szowinizmu i bratobójczych walk.

Wiadomość o nowych wyczynach faszystowskich paskarzy wywołała w całym kraju i wśród emigracji polskiej zagranicą wielkie oburzenie. Nie będziemy milczeć i my, żołnierze armji wolności, którzy z karabinem w reku szerzymy po świecie imię Polski, tej Polski prawdziwej — Polski demokratycznej i pokojowej, której nieodrodni synowie walczą pod hasłem "O wolność Wasza i nasza". Wraz z całym ludem naszego w Polsce! Niech żyje wspólny front całego ludu Polski dla walki z barbarzyńskim faszystwem!

W naszych jednostkach znajdują się i liczni robotnicy żydowscy.

Ramię przy ramieniu walczymy wraz z nimi o wolność i niepodległość Hiszpanji. Tak jak w Polsce, podczas walk strajkowych, podczas walk z faszystwem o chleb i pracę i wolność — idzie w jednym szeregu robotnik polak, żyd, ukraińiec i białorusin —, tak i u nas w okopach wykuli się braterski sojusz polskich i żydowskich antyfaszystów. Naprawdę starają się agenci 5-ej kolumny przeciwstawić w naszych szeregach jedną narodowość drugą. Naprawdę starają się faszystowscy agenci wprowadzić szowinizm i antysemityzm w nasze szeregi, i rozbici w ten sposób jedność Brygad Międzynarodowych. Bądźmy i my czujni na każde posunięcie wroga, usiłującego rozbici nasze oddziały szowinistyczne agitacją. Pamiętajmy, że za każdym niedostatecznie uswiadomionym towarzyszem który wypowiada się przeciwko żydom lub żołnierzom innej narodowości — stoją agenci generała Franco i polskiej defensywy, lajdacy w rodzaju Barny, zdemaskowanego szpicla i prowokatora.

Pamiętajmy, że antysemityzm i szowinizm to bron międzynarodowego faszystwu, która posługują się tak Hitler i Franco jak i ich polscy naśladowcy dla rozbicia jedności ludu w walce o chleb, wolność i pokój.

## PRZEBIEG POGROMU W BRZEŚCIU

*Drukujemy z pewnymi skrótami zamieszczony w "Robotniku" artykuł K. Czapińskiego, który maluje okropną grozę pogromu żydów w Brześciu.*

Straszne, masowe antysemickie ekscesy w Brześciu są dla Polski poważnym ostrzeżeniem. Czy można bezkarnie tak anarchizować życie społeczne? Czy można bez groźnych konsekwencji sprowadzać to życie do niepoczytalnych odruchów?!

Zdajmy sobie sprawę z tego, co było.

Bierzemy do ręki korespondencję "Słowa" wileńskiego z 17-go maja, dziennika Żydom niechętnego, natomiast przychylnego dla endecji.

"Brześć — pisze korespondent — przedstawia widok kompletnego zniszczenia."

"Jakas przeraźliwa siła zdżiczczenia, jakas nienawiść, przerażająca nieomal fizyczne możliwości człowieka, stłamsiła to wszystko w jedną kupę papieru, galganów,

drzewa i żelaza. Olbrzymie metalowe żaluzie rozbite w drzazgi. Gdzieś tam pogięte, zerwane niby siła pociągu armatniego itd."

Oto obraz Brześcia. Czy były rabunki? Warszawska endekująca prasa przysięgała, że nie było... Owszem był jeden taki, pisał "Goniec", który chciał zabrać złoty zegarek, ale jakiś "starszy pan" z rewolwerem w reku itd. A jak było w rzeczywistości? — "Słowo" pisze:

"Wieczorem rabowano, nawet potężnie. Jakis dziadka przeklinał żydów, że chwycił dwa buty, przez omyłkę na jedną nogę... Jakis młodzieniec z wyniesionych części ze sklepu, tuż, na ulicy montował rower, ale brakło mu kierownicy. Wiele rzeźmieszków nosi w Zielone Świąta srebrne papiernice, których w srode jeszcze nie posiadało... To prawda. Nieprawda wydaje mi się również opowiadanie o bogobojnym darcie nawet banknotów..."

A więc masowy rabunek...



(Organ Kompanji Im. Mickiewicza.)

Przed nami leży komplet gazetek kompanijnych naszych dzielnych Mickiewiczaków. Już wygląd zewnętrzny gazetki, sam tytuł i żywe ilustracje wskazują na staranność z jaką gazetka jest wydawana. Mimo ciężkiej pozycji jaką zajmowała kompanja, gazetka wychodzi regularnie i zawiera bardzo ciekawy materiał i odzwierciedla życie kompanji. Zdrowy humor i dziarski duch bije z każdej korespondencji. Nie ukrywa się i braków kompanji; gazetka w braterski sposób krytykuje niesłuszne posunięcia poszczególnych towarzyszy, lub braki kompanji.

"Zolnierz Wolności" zawiera bogaty materiał informacyjny o sytuacji w Hiszpanji. Najważniejsze wydarzenia polityczne w Hiszpanji są stale oświetlane. Dobrze był oświetlony ostatni kryzys rządowy i posunięcia nowego rządu. Słabiej o wiele wypadki w Barcelonie. Zbyt mało miejsca poświęca się działalności zbrodniarzy z trockistowsko-faszystowskiej 5-ej kolumny.

Jedną z wielkich zalet organu kompanji im. Mickiewicza jest cały szereg artykułów wojskowych, pouczających naszych żołnierzy o rzeczach prostych lecz ważnych (np. o wywiadzie i łączności, o masce gazowej, o nabojach antytankowych). Godną też pochwały jest inicjatywa zapoznania naszych żołnierzy z miejscowościami, w których kompanja się znajduje. Liczne rysunki i kącik humorystyczny urozmaicają bogaty materiał "Zolnierza Wolności".

Jedną ze słabych stron gazetki jest brak opisów walk, w których kompanja brała udział. Opisy i wspomnienia żołnierskie, tworzyłyby historię bojów naszej bohaterkiej kompanji. Brak też jest sprawozdań z życia politycznego kompanji, z jej zebraniami odbywających się wyłącznie nocami - na skutek wyjątkowo ciężkiej pozycji, jaką kompanja zajmuje.

Pomimo jednak tych braków, "Zolnierz Wolności" stoi na wysokim poziomie i może służyć za wzorczy nietylko dla gazetki kompanijnych ale i — pod pewnymi względami — dla Dabrowszczaka. Apelujemy do tych towarzyszy którzy zapelniają lamy "Zolnierza Wolności", by przysyłali artykuły i korespondencje do Da-

browszczaka. Dabrowszczak, organ wszystkich ochotników polskich republikanckiej armji hiszpańskiej winien odzwierciedlać życie i walkę wszystkich polskich jednostek wojskowych, a już prze-

de wszystkim sławnej już w bojach kompanji im. Mickiewicza.

Braterskie pozdrowienia dzielnej kompanji Im. Mickiewicza i jej organowi "Zolnierzowi Wolności".

## BOHATERSKA ŚMIERĆ...

W kilka dni po pierwszym ataku na polach Pozoblanco zostaliśmy ranni. Bedac już w szpitalu dowiedziałem się że padł pod Granjuela lubiany powszechnie towarzysz Moryc Ajzenberg. Towarzysz Ajzenberg, żydowski robotnik z Paryża, od 13-go roku życia brał udział w walkach klasy robotniczej. Głód, niedza i przesładowania policyjne wygoniły go z kraju. W Paryżu na emigracji bierze on czynny udział w ruchu robotniczym. Pracuje w Komunistycznej Partji. Organizuje żydowskich robotników w związkach zawodowych. W październiku 1936 roku, wraz z setkami innych robotników żydowskich, wyruszył do Hiszpanji, by tam wraz z ludem hiszpańskim i tysiącami ochotników ze wszystkich krajów świata walczyć o wolność i pokój świata.

Padł on w 5-ym dniu walki po wzięciu Valsequillo. Świą śmiercią utorował on drogę Bataljonowi im. Czapajewa 13tej Brygady. Był symbolem bojowości i wytrwałości naszych dzielnych bojowników Kompanji im. Mickiewicza.

4 kwietnia nad ranem bataljon nasz szturmował zabarykadowanych i okopanych faszystów: włochów arabów i falangistów. Posuwaliśmy się naprzód pod gradem faszystowskich kul. W pewnej chwili musieliśmy się zatrzy-

mac. Kilkudziesięciu faszystów zabarykadowało się na stacji kolejowej, uniemożliwiając naszemu bataljonowi posuwanie się naprzód. TOWARZYSZ AJZENBERG WZIAŁ OD CHŁOPAKÓW GRANATY (sam miał tylko 2) I PODSZEDŁ AZ POD SAME OKIENKO DOMU, GDZIE FASZYSCI MIELI C. K. M. Z ZIMNA KRWIA NIE USTEPOWAŁ. PO KI NIE WYRZUCIŁ WSZYSTKICH GRANATÓW, NISZCZĄC KOMPLETNIE BARYKADĘ I UMOŻLIWIAJĄC CAŁEMU BATALJONOWI MARSZ NAPRZÓD.

Słaby fizycznie Ajzenberg swym bohaterskim i bojowym czynem otworzył nam drogę naprzód. Czyn jego był omawiany przez wszystkich. Chwalili naszą kompanję za czyn bohatera sam dowódca bataljonu i politkomisarz Bolek. Mówiliśmy o nim wszyscy którzyśmy się udali do szpitali. Po kilku dniach dowiedzieliśmy się że tow. Ajzenberg poległ w czasie ataku bohaterską śmiercią.

Opisując ten czyn pozwolę sobie wspomnieć kilka słów o innych naszych bojownikach sławnej Kompanji im. Mickiewicza. Kompanja która zawsze była w pierwszych liniach frontu Teruel i w zwycięskich walkach w sektorze Pozoblanco, która zatknęła swój sztandar wolności na najwy-

ższym lancuchu góskim "Sierra Nevada". Wspomnę naszego ulubionego komisarza delegata politycznego Staska Drukale. Wspomnę Filipka, Kata, naszego ukochanego drużynowego Barona. Chyle głowy przed innymi, nieznanymi Mickiewiczowcami, którzy padli bohaterską śmiercią. Cześć poległym w walce o wolność! Cześć pamięci towarzysza Moryca Ajzenberga!

MARKUS  
Czujka Barana

## Pierwsze spotkanie z Dabrowszczakami

Gdy w lipcu wybuchło faszystowskie powstanie, znajdowałem się jeszcze w wojsku polskim. Z początku nie można było się zorientować kto i przeciw komu powstał. Oficerowie polscy karmili nas fałszywymi komunikatami i opowiadaniem z "Polski Zbrojnej". Nie wypuszczano nas na miasto tak, że byliśmy pozbawieni prawdziwych wiadomości.

Od "cywilów" dowiedzieliśmy się o znaczeniu powstania. I odtąd myśl moja szła tylko w jednym kierunku: stawieć się z pomocą ludowi hiszpańskiemu. I kiedy w jesieni 1936 roku zwolnili mnie z wojska - spakowałem manatki i w drogę.

Na granicy byłem kilkakrotnie zatrzymywany. Widocznie rząd polski wiedział doskonale że robotnicy nie będą obojętni wobec wypadków w Hiszpanji. Wydosłałem się z Polski korzystając z pomocy chłopów, zamieszkujących nad granicą. I po kilkutygodniowej poniewierce dotarłem wreszcie do upragnionej Hiszpanji.

Juz podczas drogi wiele się nasłyszalem o działalności naszych Dabrowszczaków. Dumny byłem że znajdzie się w szeregach tego sławnego bataljonu. Znajdowałem się w C. kiedy przyszła wiadomość że Bataljon przyjeżdża. Co za radość zapanowała w szeregach młodych ochotników! Nareszcie zobaczymy tych zuchów! Nareszcie spotkam się z dawnymi towarzyszami!

Wracamy z pola. Każdy wyteża wzrok. Zdaleka daje się zauważyć rój ludzi. Tak - to oni! Chłopcy nasi maszerują dziarsko. Kooompanjaa stoj! Raz, dwa! I każdy staje. Na cześć starych Dabrowszczaków prezentują bron! Niech żyja! Hurra!... - krzyczą młodzi.

Jednak nie każdy spotkał swych dawnych towarzyszy. Niektórzy nie wrocili. Padli na polach walki. A my, nowi, zajmujemy ich miejsca. "Nie zabraknie z nas ani jednego by zniszczyć faszystów i zgnieść..." I tak właśnie będzie!

IGNAC POTASZMAN  
Nowa kompanja.



Z frontu Kompanji im. Mickiewicza.



## WLOSKI DABROWSZCZAK PISZE...



Tow. Romanelli Luigi.

Jestem już 6-y miesiąc razem z Dabrowszczakami przy karabinach maszynowych i nie znalazłem jeszcze ani razu jakiegokolwiek przykrości ze strony moich towarzyszy kompanijnych ani też całego bataljonu. Jestem bardzo dumny ze mogę być w Bataljonie Dabrowskiego i razem mile spędzać wolny czas.

Gdy przyszedłem do Bataljonu Dabrowskiego pierwszy raz — a było to na froncie R., właśnie faszysty otworzyli swój wściekły ogień artyleryjski i jeden przeklęty pocisk chciał trafić we mnie, gdyż upadł w odległości zaledwie 1-go metra. Ja zjadłem wtedy ze smakiem kawałek chleba a naraż słyże szum i w sekundę później wybuch piekielny. W tej samej sekundzie byłem już pod ziemią. Gdy się wreszcie wygrzebałem razem ze swoim chlebem, skonstatowałem z zadowoleniem, że faszysta zmarnował swój cięż-

ki pocisk, a ja nawet nie byłem uszkodzony i dalej zjadłem chleb w najlepszym humorze. I od tego czasu jestem stale i na każdym froncie razem z Bataljonem Dabrowskiego i nadal też się pozostanę.

Nigdy nie zapomnę Guadalajary, jako że sam jestem Włochem, a jak wiadomo, na tym froncie były przeważnie wojska Mussoliniego. Po naszym zwycięskim ataku poszedłem do szpitala zobaczyć, czy nie znajdzie czasem swoich żołnierzy. „Szczęście” mi sprzyjało, bo prawie cały szpital pełny był Włochów. Podchodzę do jednego i mówię: *no i co? Widzisz że wy faszysty, dostaliście po dupie?* A on mi odpowiada że nie jest faszystą, że ich werbowano do pracy w Abissynji a później z okretu już nie mogli uciec a w Hiszpanji to byli tak pilnowani jak jency a za najmniejszą nawet sympatię do Republiki — zaraz, bracie, pod mur. Nie jeden już tak zginął. Na tym zakończyłem rozmowę z moim rannym żołnierzem, a lzy mi stąkały w oczach ze moje piękne Włochy są pod dyktando faszystów. Ja przeważnie żyłem we Francji. W październiku 1936 roku ukończyłem tam służbę wojskową i wróciłem do domu. W domu nie zagrzałem jednak miejsca i zaraz pojechałem do Hiszpanji nie zawiadamiając o tem nawet rodziców. I dopóki będę żył, do ostatniej kropli krwi będę bronił demokracji aby zgnać faszystów i abym mógł się dostać i ja do Włoch, mego pięknego kraju.

NIECH ŻYJE WOLNOŚĆ CAŁEGO ŚWIATA!

ROMANELLI LUIGI



Dabrowszczacy żyją po bratersku z ochotnikami innych narodowości. Oto nasz powożący tow. arabski, Mulej.

## PARE SŁÓW Z URLOPU W HISZPANJI

Przychodzi i na nas kolej wychodzić na urlop. Każdy zadowolony że jada na urlop a najwięcej że udajemy się do pięknej okolicy, nad morze i że zwiedzimy trochę ten kraj o którego wolność walczymy. Podczas podróży nie było wioski gdzieby nas nie witano. Przyjeżdżamy wreszcie na miejsce. Ludność przywitała nas z wielkim entuzjazmem. Każdy z nas uważa na swoje czyny aby cokolwiek nie urazić naszych hiszpańskich braci no i aby dać przykład tak ludności cywilnej

stali na to. Zebraliśmy 100 pesetas za które kupiliśmy zabawki. Przed rozdawaniem tych zabawek była defilada z orkiestrą francuską na czele i młodymi pionierami, maszerującymi pod sztandarem. Po defiladzie wszystkie dzieci poszły do kina a później nastąpiło rozdawanie podarunków. Co za radość była dla tych dzieci! Każde dziecko z uśmiechem wyciąga raczkę, i z radością przychodzi do swej matki, pokazując co i od kogo dostało.

Chciałbym przypomnieć wszystkim towarzyszących, żeby — jeśli pojedzie na urlop — nie zapominał o dzieciach, bo jest dużo sierot od faszystowskich aparatów.

PETRASZKO  
2 - ga kompania.



Kompania hiszpańska w marszu.

## LIST Z HORNAING

DO WSZYSTKICH TOWARZYSZY POLAKÓW WALCZĄCYCH W SZEREGACH REPUBLIKANSKIEJ ARMII HISZPAŃSKIEJ O WOLNOŚĆ

My, polacy z Hornaing, zasylamy płomienne proletariackie pozdrowienie dla naszych Dabrowszczaków i całej Brygady Międzynarodowej, z towarzyszem Matuszczakiem na czele. Przysiegamy — pod czerwonymi sztandarami — że pojedziemy Waszymi śladami w obronie wolności i demokracji. My, antyfaszysty, wypowiedzieliśmy faszystom walke aż do zwycięstwa. Drodzy towarzysze! Gdyby nie liczne rodziny które mamy na utrzymaniu, gotowi jesteśmy wszyscy stanąć wspólnie z Wami w szeregach Brygady im. Dabrowskiego i zadac ostateczny cios międzynarodowemu faszyzmowi w Hiszpanji. Drodzy towarzysze! Zwycięstwo pewne! My z Wami! Niech żyje armja Republiki Hiszpańskiej!

MAZUR FRANCISZEK z  
Hornaing.



# "DABROWSZCZAK" W POLSCE

Tak jak i na całym świecie tak i w Polsce wojna hiszpańska odbiła się głośnie echem. Sympatje ludu polskiego są całkowicie po stronie Republiki Hiszpańskiej i jej sławnej armji. A już największą miłością i poważaniem otoczone są w Polsce polskie oddziały ochotnicze Ludowej Armji Hiszpańskiej, które szeroko roznoszą po całym świecie sławę polaka — bojownika o wolność, które zmywają z naszego kraju hanbę współczesnej Targowicy — sanacji, wroga ludu i sojusznika Hitlera.

Doniedawna jeszcze istnienie i walka polskich ochotników w Hiszpanji było starannie ukrywane przed opinją publiczną kraju. Zakłamanie pisma sanacyjne szeroko rozpisywało się o "zwyciestwach" faszystów — obrońców cywilizacji i o "okrucienstwach" czerwonych, czyli republikanских bojowników wolności. Ale o istnieniu Bataljonu im. Dąbrowskiego — ani słowa! Poczemu budzić diabła? Poczemu zawiadamiać lud polski o tem że pod sztandarem frontu ludowego walczy w Hiszpanji polscy robotnicy najrozmaitszych przekonań? Poczemu rozrażać nadzieje wyzwolenia z jarzma sanacyjnego przypomnieniem że Dąbrowszczacy bardziej cenia wolność niż życie?

Mimo milczenia prasy sanacyjnej i faszystowskiej, znaleźli się w Polsce ludzie, którzy szerzyli w Polsce "dobrą nowinę". Coprawda, dzienniki, które usiłowały napisać coś o Dąbrowszczakach, były bezlitośnie konfiskowane. Coprawda, akcje pomocy Dąbrowszczakom są traktowane jako "antypanstwowe". Mimo tych jednak przesładowań lud polski dowiedział się prawdy o polskich oddziałach wolności. "Bija się nasi chłopcy" — szedł głos po kraju. I podnosiło się serce robotnika i chłopca. Silniejszym się czuł. I każda wiadomość o Dąbrowszczakach jest mu droga, dodaje siły i otuchy do walki.

Coraz częściej na zebraniach, wiecach i masówkach mówiło się o Dąbrowszczakach. Nielegalne ulotki i gazetki mówiły i mówiły ludowi polskiemu prawdę o jego godnych synach, Dąbrowszczakach. I wtedy prasa faszystowska zmieniła ton.

Niesposob było już ukryć prawdę. Trzeba więc ją było odpowiednio wykoszlawić. I oto dzienniki zaczęły donosić że owszem, istnieje w Hiszpanji jakieś tam polskie oddziały, ale składają się one z lumpenproletariatu, t. zn. z złod-

*4* Pabjanice 10.5.1936  
No paszarań! drogi polaku,  
no paszarań! nie pniej się,  
bo na straż Madrytu stał  
międzynarodowy bataljon  
bo na stróżie międzynarodowej  
sprawy robotniczej stoją  
talnie zuch, jak ty, bo nie  
dopuszczysz by reakcja miała  
podnieść rękę przeciw  
swój Teb. No paszarań, nie  
pniej się! Wierzymy w to zwycięstwo  
i nie tylko zadowalając się  
swoją porażką emigracyjną  
ale robimy, starając się  
przynieść z pomocą odnieść  
nie zalewając, nie mogą  
es doktadnie psuć i akcja  
jaka u nas się prowadzi nie  
w Hiszpanji, ale jedno  
jest pewne, że zwycięży te

Prasa faszystowska w Polsce miota oszczerstwami na polskich ochotników Republikańskiej Armji Hiszpanji. Inaczej lud Polski. Takich listów jak powyższy tysiące już otrzymali nasi ochotnicy...

złotych, włoczek, oszustów, mistrzów "oczka", "dolino" itp. Naturalnie, w tej "miej" galerji Dąbrowszczaków nie zabrakło i uczciwych robotników, którzy — panie dzieciu — uchlali się tak kiedyś, że — nie wiedząc co robią — podpisali kontrakt do Hiszpanji. No i naturalnie dostają po kilo czerwonych na głowę plus łup zrabowany i premje za każde zarżnięte dziecko. Szczyt pomysłowości w tych "informacjach" niewątpliwie pobili Ilustrowany Kurjer Codzienny, wychodzący w Krakowie.

Wrzaski i ujadania faszystowskiej prasy nie osiągnęły jednak swego celu. Naodwrot — wzrosło jeszcze zainteresowanie opinji publicznej polskimi ochotnikami hiszpańskiej armji ludowej. A w tym samym czasie w Hiszpanji coraz szerzej poczęła się rozchodzić sława

polских ochotników, coraz większe uznanie zdobywali sobie. Powstała polska kompanja im. Adama Mickiewicza, grupa przeciwlotnicza, artylerja, powstały liczne grupy polaków w najrozmaitszych jednostkach hiszpańskiej armji ludowej. A przede wszystkim jednostkach hiszpańskiej armji ludowej. A przede wszystkim, Bataljon Dąbrowskiego stał się Brygada Dąbrowskiego. Krwawe i zwycięskie boje wychowały Dąbrowszczaków na wzorową jednostkę bojową. Utworzenie polskiej Brygady jest milezłym, lecz dobitnym holdem złożonym przez młodą Republikę całemu ludowi Polski.

Innym, coprawda zupełnie innego rodzaju "holdem" jest kampanja jaka poczęła prowadzić "Ga-

zeta Polska", polurzędowka sanacyjna, przeciw Dąbrowszczakom. Wizyta przedstawicieli Komunistycznej Partji Polski, Klasowej Związków Zawodowych i Bundu w naszym Bataljonie tak rozsławiła sanację, że — wystąpiła z otwartym atakiem na P. P. S. i Związki Zawodowe, których przedstawiciele osmielili się odwiedzić i powitać Dąbrowszczaków samych — rzekomo — "komunistów". A największym już grzechem ob. Zdanowskiego i Altera to że ich pobyt zbiegł się z przybytem tow. Rwała, przedstawiciela K. C. K. P. P. Socjalistycznej przywódcy osmielili się rozmawiać z jednym z wodzów Kompartji! — alarmuje ten organ defesywy.

Rozprawę z nikczemną napastą "Gazety Polskiej" odkładamy na następny raz. Teraz chcielibyśmy tylko podkreślić jeden charakterystyczny moment. Faszystowski bandyci piora stracili że wściekłości rozsadek i — na dowód swych prawdomówności — opublikowali o majowego Dąbrowszczaka. Można sobie wyobrazić jakie podwódnienie miała w tym dniu "Gazeta Polska". Czytelnicy wyrwali ją sobie z ręki i po upływie kilku godzin daremnie byś szukał w kioskach tego cennego numeru. Poraz pierwszy głośno zabrzmiały w Polsce słowa Dąbrowszczaków do ludu polskiego. Poraz pierwszy "Dąbrowszczak" przełamał szranki cenzury i bezpośrednio — choć w okaleczonej formie — przemówił do swych braci.

Gazecie Polskiej składamy serdeczne podziękowania!

Minał już czas, kiedyście mogli nas przemilczać lub bezkarnie szkalować. Teraz cała Polska wie już o naszym istnieniu, wie jakim jesteśmy i o co walczymy. Robotnicy i chłopci wiedzą że w Hiszpanji walczy bataljon Frontu Ludowego Polski, i że godnie reprezentuje najszlachetniejsze tradycje wolnościowe naszego narodu.

Dąbrowszczacy wywalczyli sobie wstęp do Polski!

**Ze względu od redakcji niezależnych, nastąpiła przerwa w wydawaniu "Dąbrowszczaka".  
Począwszy od tego numeru "Dąbrowszczak" będzie wychodził regularnie.**